

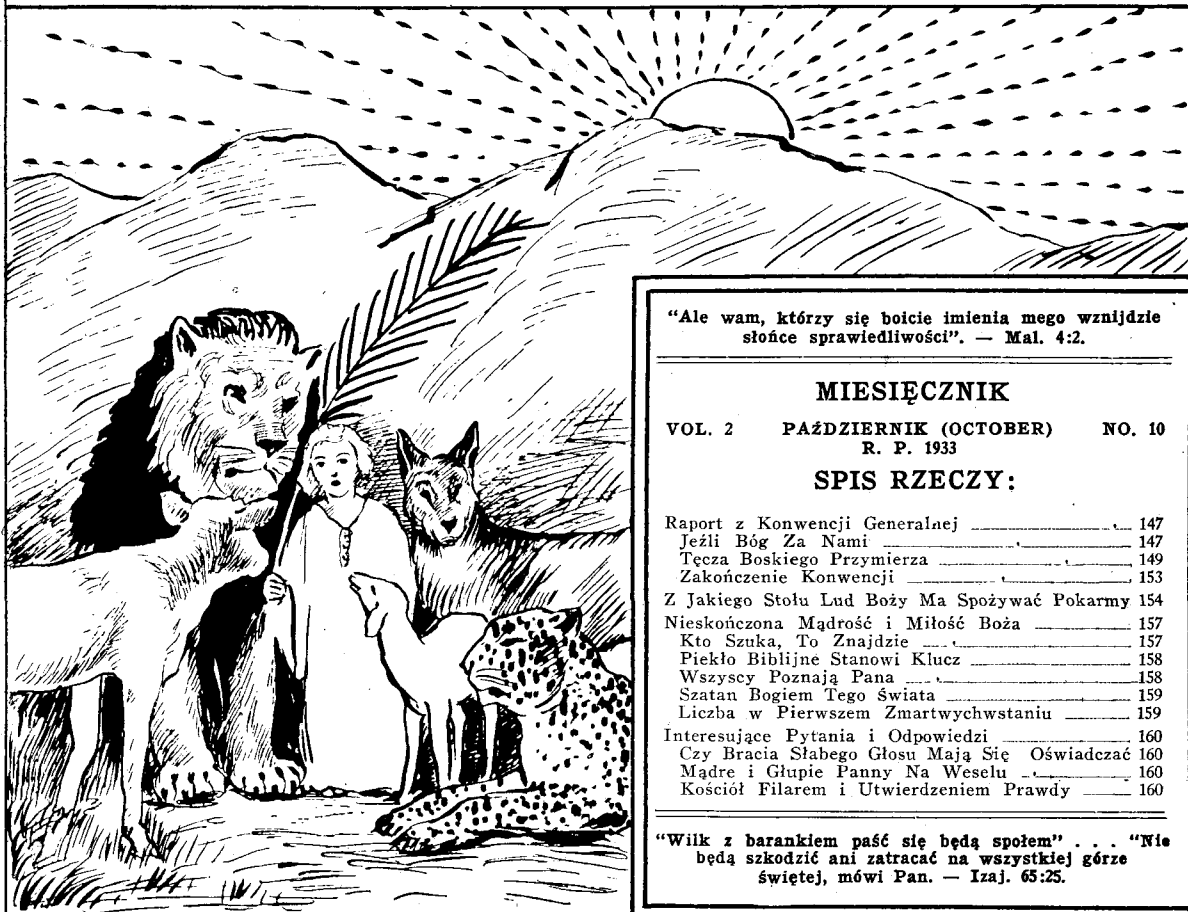
BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznijdzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. 2 PAŹDZIERNIK (OCTOBER) NO. 10
R. P. 1933

SPIS RZECZY:

Raport z Konwencji Generalnej	147
Jeśli Bóg Za Nami	147
Tęcza Boskiego Przymierza	149
Zakończenie Konwencji	153
Z Jakiego Stołu Lud Boży Ma Spożywać Pokarmy	154
Nieskończona Mądrość i Miłość Boża	157
Kto Szuka, To Znajdzie	157
Piekło Biblijne Stanowi Klucz	158
Wszyscy Poznają Pana	158
Szatan Bogiem Tego Świata	159
Liczba w Pierwszym Zmartwychwstaniu	159
Interesujące Pytania i Odpowiedzi	160
Czy Bracia Słabego Głosu Mają Się Oświadczać	160
Mądre i Głupie Panny Na Weselu	160
Kościół Filarem i Utwierdzeniem Prawdy	160

"Wilk z barankiem paść się będą społem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie". — Mat. 5:2,3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłoszenia konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiieraniem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. "Odkupienie przez drogocenną krew" "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydal samego siebie na okup (jako zastępcą) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 List do Kor. 3:11-25; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku zrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusą za grzechy jako pojednanie, a tem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polewanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusą za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowem to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rożnymi źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE\$1.00
 NUMER POJEDYŃCZY10c

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi siedmiu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Detroit, Mich.

WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

W DETROIT, MICH.—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

W CHICAGO, ILL.—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

W BUFFALO, N. Y.—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brawn, Walden Ave., róg Woltz Ave.

PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS., odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

W WARSZAWIE—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy ulicy Wroniej 65, m. 12.

UWAGA: Ubodzy bracia i siostry, którzy nie są w stanie prenumerować Pisma "Brzask Nowej Ery", proszeni są nadesłać nazwiska i adres do wydawnictwa, a pismo to będzie im wysyłane bezpłatnie. Adresować: "Brzask Nowej Ery", P. O. Box 1142 Detroit, Mich., U. S. A.

PROŚBA DO ZGROMADZEŃ

Zgromadzenia, które sobie życzą obsługi pielgrzymia oraz wydania publicznego świadectwa o nadchodzącym Królestwie Bożem; którą to czynność obecnie spełnia brat Rycombel z ramienia "Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego", według uchwały ogółu na Generalnej Konwencji w Detroit, Mich. Uprzejmie prosimy o nadesłanie adresów miejscowości, by można przygotować marszrutę pielgrzymia. Pisać na adres: Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI I BROSZURY SĄ DO NABYCIA:

- BOSKI PLAN WIEKÓW.** — Dzieło to przetłumaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron 488. Cena 35c
- NADSZEDŁ CZAS.** — Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena 35c
- PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE.** — Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie świątyni i Dzieło Żniwa. Cena 35c
- WALKA ARMAGIEDONU.** — Książka ta opisuje Konieczność i Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proroctwo Naszego Pana. Cena 40c
- POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM.** — Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena 40c
- NOWE STWORZENIE.** — Książka ta opisuje Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. — Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena 40c

"CZŁOWIEK GRZECHEU — CZYLI ANTYCHRYST". — W powyżej zatytułowanym dziele, zawiera się 5 ważnych, szeroko omówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst", jego powstanie, rozwój, straszne przez niego dokonane dzieło, jego chwilowy upadek i ponowne przyjsięcie do władzy. (2) "Armageddon jest bliski" wykazane dobitnie o wielkiej zbliżającej się na świat katastrofie, powszechnej rewolucji. (3) "Proponowane środki zaradcze i finansowe", pokazane kiedy i w jaki sposób zakończy się obecna depresja. (4) "Walka Wielkiego Dnia — jej charakter" — zbliżamy się do czasu w którym rozegra się straszna walka, pomiędzy klasą roboczą i kapitałem. Będzie to walka jakiej jeszcze nikt nie widział i nie słyszał od kiedy ludzie istnieją na ziemi. Kiedy? i w jaki sposób ta walka się odbędzie? (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Sposób Jego Objawienia". — Co to będzie za rząd? Kto i w jaki sposób będzie rządził. Prawa nowego rządu. Powinności obywateli Królestwa Bożego. Jakie korzyści będą mieć obywatele w tem Królestwie? Powyższe pięć przedmiotów obejmuje 300 stron druku. Cena za przesyłką 35c

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

BRZASK NOWEJ ERY

Czyli
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. II

PAŹDZIERNIK (OCTOBER) 1933

NO. 10

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ

w Detroit, Mich., 2-go 3-go i 4-go Września, 1933 r.

Tekst Konwencji: *“Wnijdzieciez w bramy jego z wystawianiem, a do sieni jego z chwałami; wystawiajciez go, doborzeczniez imieniowi jego”*. — Psalm 100:4.

W IELU braci i sióstr od dłuższego czasu oczekiwało za tą konwencją, modląc się o błogosławieństwo Boże na tę ucztę duchową, dlatego Pan ziscił ich pragnienia. Mimo depresji i warunków trudnych Lud Pański, zewsząd licznie się zgromadził na “wystawianie go” i na “dobrorzecznie imieniowi Jego”. Już przed oznaczonym czasem bracia i siostry byli przed salą konwencyjną, drudzy w korytarzu, a inni w sali — wszędzie gwarno i wesoło, serdeczne uściski dłoni, a na twarzach uśmiech i radość. Zaiste był to przepiękny widok Rodziny Bożej, zgromadzonej na tej uczcie!

W chwili oznaczonej przewodniczący punktualnie otworzył konwencję hymnem nr. 1, modlitwą i odczytaniem postanowień porannych i ślubowania, witając poświęconych w imieniu Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, oraz w imieniu naszego Boga Jehowy, którego jesteśmy uprzywilejowani nazywać “Ojcem naszym”, a to dzięki zasłudze tego, który kupił nas swoją krwią drogocenną, oraz który otworzył nam drogę do życia i nieśmiertelności. Potem w streszczeniu komentował tekst konwencyjny następująco:

“Kiedy Salomon skończył siedmioletnią budowę świątyni, zatrudniając w tej budowie trzydzieści tysięcy Izraelitów i sto pięćdziesiąt tysięcy Chananejczyków, koszta której dzisiaj niektórzy historycy obliczają na zgorą dwa biljony dolarów, to zebrał cały lud na otwarcie tej wspaniałej budowy, jak jest opisane w 1 Król. 8:1-11. Tego otwarcia dokonano na jesieni, czyli miesiąca siódmego, w święto Pojednania, które nastaje po składaniu ofiar w Dniu Pojednania. Ofiary te zostały złożone w namiocie zgromadzenia. Przeważnie w ten sposób był pozafiguralnie oczyszczony i nawrócony do Boga poczem doznał Jego obfitych łask i błogosławieństw.

“Wtedy arka została przeniesiona z Namiotu do Świątyni. Arka ta reprezentowała obecność Boga z tym ludem, podróżującym po pustyni. Podczas tej uroczystej procesji króla, kapłanów i wielu innych cenniejszych z rozmaitych pokoleń, mnóstwo ofiar zostało złożonych.

“Świątynia Salomona figurowała większą świątynią, nie budowaną przez ludzi lecz przez Boga. Pisząc do Kościoła Chrystusowego, apostoł Paweł powiada: “Albowiemście wy kościołem Boga żywego” (2 Kor. 6:16) “Aż wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a duch Boży miesz-

ka w was?” (1 Kor. 3:16). Potem ten apostoł dodaje: “Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego jest gruntownym kamieniem węgielnym sam Jezus Chrystus, na którym wszystko budowanie wespół spojęne rośnie w kościół święty w Panu”. — Efez. 2:20,21.

“Z górą przez dziewiętnaście stuleci Pan przygotowywał kamienie do swojej świątyni pozafiguralnej. One były obrabiane i szlifowane tutaj na ziemi, chociaż nie były widziane dla świata, jaki proces Pan przeprowadzał. Dla osiągnięcia odpowiedniego rezultatu, Pan używał środków doświadczeń i ucisków, gdyż powiedział: “że przez wiele ucisków musimy wniknąć do królestwa Bożego”. (Dzieje Ap. 14:22) Podobnie jak świątynia Salomona była zbudowana bez najmniejszego uderzenia młota, bez żadnego szmeru, ponieważ kamienie były przygotowywane na miejscu zanim zostały wmurowane — tak rzecz się ma ze świątynią pozafiguralną. Kiedy poszczególni członkowie tej wielkiej świątyni przejdą swoją próbę jako naśladowcy swojego Mistrza, tedy zjedną się w cichości w królestwie duchowym. Świat wcale nie spostrzeże i nie będzie wiedział kiedy ta świątynia zostanie zbudowana. Apostoł Piotr w swoim liście 1, rozdz. 2:4,5 powiada: “Do którego przystępując, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego. I wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

“Dwie tablice kamienne, które znajdowały się w arce podczas gdy była przenoszona z Namiotu do Świątyni, reprezentowały prawo Boskie w charakterze dwojakim, a mianowicie: miłość dla Boga i miłość dla bliźniego. To prawo jest wieczne, nigdy nie ustanie w swej działalności.

“Napełnienie chwałą Pańską onej świątyni figuralnej, wyobraża zmanifestowanie chwały Bożej w Jego Świątyni, w “oblubienicy” Chrystusowej. W czasie właściwym chwała prawdy i sprawiedliwości napełni także całą ziemię, a pozafiguralne błogosławieństwo świątyni spłynie na wszystkich jej mieszkańców, kiedy osiągną całkowitą i właściwą znajomość, oraz kiedy odwrócą się od grzechu i będą służyli Bogu żyjącemu przez zachowywanie Jego praw”.

“JEŚLI BÓG ZA NAMI”

Pierwszy mówca, powołany przez przewodniczącego, przemówił na powyższy temat z listu Apostoła Pawła do

Rzymian 8:31 i wykazał walkę terażniejszą, jaka jest prowadzona przez dwie sobie przeciwne siły — światłość i ciemność. Siła światłości obstaje za sprawiedliwością, czystością i za wszystkim tem co jest dobre, podczas gdy siła ciemności stoi po stronie niesprawiedliwości, nieczystości i wszystkiego co jest złem i brudnym. Walka między temi dwiema siłami jest prowadzoną od upadku Adama aż dotąd. Mówca wykazał na podstawie Pisma Św. że światłość ewentualnie odniesie zwycięstwo i zatrjumfuje nad ciemnością, lecz zanim tego dopnie, musi rozegrać się bardzo zacięta walka. Jest ona dobrze wyobrażona przez wojnę między Izraelem a Filistynami, w opisie - Samuelewej, rozdział siedemnasty.

W opisie tym uwidocznieni są dwaj rycerze, mianowicie Goljat i Dawid. Goljat w swej chętności i zarozumiałości, czując się niepokonanym i pewnym samego siebie, wyobrażał wielkie zastępy ciemności, urągające synom światłości. Podczas gdy pokorny i uniżony Dawid, polegając na obietnicach danych jego pradziadkowi, dziadkowi i ojcu wyobrażał siłę światłości. W ścisłym znaczeniu Goljat wyobrażał samego Szatana, a Dawid wyobrażał przez ludzi poniżonego Jezusa Chrystusa z Nazaretu — ewentualnie wywyższonego przez Boga do najwyższej chwały.

Pojedynek tych dwóch rycerzy jest bardzo charakterystyczny pod wieloma względami — wzrostu, siły przeważającej, zbroi itp. Ale rzeczą najznamienniejszą jest fakt, że Dawid szedł do boju, "w imieniu Pana zastępów, Boga wojsk Izraelskich", podczas gdy Goljat szedł do boju ufny w swoje własne siły. Wynik walki dla Filistynów był nader fatalny, podczas gdy dla Izraela był wielce chwalebny.

W obrazie tym mówca przedstawił walkę Kościoła kroczącego za Panem na czele światłości przez cały wiek ewangelji przeciw zastępom Szatana. Przedstawił dzieło powołania Kościoła, jaki jest dział w tem chwalebny powołaniu, nasze przywileje i nasza odpowiedzialność wobec Boga Jehowy, naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszych braci.

Ponieważ dzieło powołania Kościoła jest już na ukończeniu, Szatan stara się zrobić zamieszanie wśród poświęconych, siać rozterki między braćmi, gdyż jest to jego sposób walczenia przeciw sile światła. Jednakże Słowo Prawdy nas zapewnia, że wynik walki dla niego będzie haniebny, podczas gdy dla małej gromadki ludu Pańskiego będzie chwalebny. Pozafiguralny Dawid pokona pozafiguralnego olbrzyma Goljata, będzie to walka ostateczna i przyniesie cześć i chwałę naszemu Ojcu niebieskiemu.

"CZUJCIEŻ A MÓDLICIE SIĘ"

Na powyższy temat w wykładzie następny brat wykazał ważność czuwania i właściwy sposób modlitwy. Prośba do Ojca ma być zanoszona w imieniu Pana Jezusa Chrystusa o rzeczy właściwe, bądź pojedynczo, bądź zbiorowo przez całe zgromadzenie. Przedewszystkiem mamy prosić o błogosławieństwo Boże w duchowym znaczeniu.

Mówca przytoczył kilka ślicznych ilustracji, między innymi jak deszcz jest symbolem błogosławieństw. Aby doznać błogosławieństw deszczu, koniecznie trzeba być posłusznym Ojcu Niebieskiemu. Jego Słowu i Jego Synowi.

Tylko na takich warunkach można spodziewać się, że Ojciec prośby nasze wysłucha. Stare stworzenie jest największą przeszkodą do zachowania posłuszeństwa w tym względzie, ono stawia ogromne przeszkody do wzajemnej miłości bratniej, stąd jest napomnienie Pańskie — "czujcież a módlcie się".

Apostoł Jakób bardzo cenne daje wskazówki poświęconym, żeby postępowali roztropnie i mądrze, że prośby Bóg wysłuchiwa tylko właściwe i jeżeli komu schodzi na mądrości w tym względzie, niech prosi Boga, a Pan Bóg mu da w miarę jego szczerości.

Tym wykładem zakończono sesję poranne. Radość malowała się na obliczach wszystkich poświęconych. Przekąski przygotowały siostry miejscowe w budynku konwencyjnym, na które wszyscy zaraz się udali i po spożyciu pokarmów znowu wrócili na salę. Sesje popołudniowe rozpoczęto punktualnie o godzinie 2-jej wykładem na temat:

"OWOCE DUCHA ŚWIĘTEGO"

Za podstawę do swojego tematu mówca zacytował Ewangelję Jana 15:16. Pan Jezus Chrystus jest "oną winną macicą prawdziwą, a Ojciec ... winiarzem", podczas gdy każdy członek wszczepiony w ciało Chrystusowe jest latoroślą. Każda latorośl ma przynieść owoc, w przeciwnym razie bywa odcinana. Ilustracje były przytoczone, że drzewo jest poznawane po owocach, jedno przynosi owoce dojrzałe i smaczne, a inne niedojrzałe i kwaśne. Aby owoc dojrzał drzewo musi mieć dosyć promieni słonecznych. Podobnie każdy poszczególny członek, każda żywa latorośl musi poddać się odpowiednio pod promienie łask Słowa Bożego, aby przynieść owoc dojrzały. Świat będzie spożywał tylko z owocu dojrzałego.

Pan jest przykładem. On przyniósł owoc właściwy, lecz kosztem swego poświęcenia, samozaparcia i wierności Ojcu swojemu, aż do śmierci krzyżowej. Tylko takim sposobem mogą przynieść owoc właściwy jego naśladowcy. — Każdą rzecz dobrą w życiu terażniejszym zdobywa się przez trudności. Apostoł Paweł w liście do Galatów 5:16-22 wykazuje rodzaje owoców i przeciwności każdego prawdziwego chrześcijanina, który ewentualnie przynosi owoc właściwy, a mianowicie: "Miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzeźliwość".

Jedna największa wada robaczywa dla owocu, jak powiada Jakób 3:5-18 jest język. Nie sam człowiek, lecz raczej mówienie źle o innych. Taką wadę należy koniecznie usunąć. Piękną naukę w tym względzie czerpiemy z Pieśni Salomonowych, rozdział czwarty. Ostatni wiersz jest jako modlitwa prawdziwego Kościoła, w następujących słowach: "Powstań wietrze północny, a przyjdź wietrze z południa, przewiej ogród mój, niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech je rozkoszne owoce swoje".

Po tym wykładzie służyło trzech braci w sympozjum, każdy po 15 minut, wykłady krótkie, lecz bardzo treściwe i budujące. Pierwszy brat mówił na temat:

BRATERSTWO CHRYSZTUSOWE

Mówca osnuł swój wykład na 1 Piotra 3:8,9 i wykazał na jakich warunkach może ktoś stać się bratem Chrystusa, oraz co ma czynić aby mógł pozostać w tym stanie bra-

terstwa. Ustęp przytoczony bardzo dobitnie mówi sam za siebie: "A na koniec wszyscy bądźcie jednomyślni, współcierpiący dolegliwości, **braterstwo miłujący**, miłosierni i dobrotliwi, nie oddawając złego za złe, ani łajania za łajanie, lecz przeciwnym obyczajem dobrorzeczając, gdyż wiecie, iż na to powołani jesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli".

Drugi brat wygłosił wykład na temat:

"BÓJ WIARY"

Przedstawił początki walki prawdziwego chrześcijanina, pierwszą gorliwość, zapal w poświęceniu. Wszyscy pamiętają początki poznania prawdy, jak gorliwymi byli i jak wielkie poświęcenie z siebie robili. Nie wszyscy pozostają w tym stanie do końca, wielu zostaje pokonanych przez siły złych duchów, które przy końcu wieku Ewangelji odgrywają wielką rolę, w doświadczeniu ostatnich członków ciała Chrystusowego. Tylko zwycięscy ostoją się w tej walce. Tych wszystkich, podobnie jak ongiś Tymoteusza Apostoł Paweł napomina: "Bojuj dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami". — 1 Tym. 6:12.

Poświęceni mają także powiedziane, że mają prowadzić bój w sposób właściwy, aż do końca, żeby przy zakończeniu swej ziemskiej kariery mogli powtórzyć słowa Apostoła Pawła: "Dobrym bój bojował, biegiem wykonał, wiarę zachował, zatem odłożona jest mi korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjęcie jego". — 2 Tym. 4:7,8.

PODRÓŻOWANIE IZRAELA PO PUSZCZY

Trzeci brat przemówił na temat powyższy, wykazując jak Izrael przez lat czterdzieści podróżował po puszczy, idąc do ziemi chananejskiej. Doświadczenia tego ludu wyobrażały doświadczenia ludu Bożego w wieku Ewangelji, podróżującego do niebiańskiego Chanan. Arka Przymierza wyobrażała obecność Boga z tym ludem, a tablice kamienne wyobrażały Boskie prawo, jakie oni mieli zachowywać, aby mogli mieć jego społeczność i błogosławieństwo.

Manna na puszczy przedstawiała życie Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli on chleb z nieba. Była zbierana każde rano, co pięknie reprezentuje, że ludzkość w Tysiącleciu, jeżeli zechce żyć wiecznie, będzie zawsze potrzebowała starać się o zapasy żywota i łaski. Podczas gdy manna w wiadrze nasypana na przechowanie reprezentowała nieśmiertelność i nieskazitelność Chrystusa. Obietnica Słowa Bożego dla prawdziwych naśladowców brzmi: "Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej, i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje". — Obj. 2:17.

Obietnica jest wielka dla zwycięzców. Koniecznie trzeba wyciągnąć odpowiednie lekcje z doświadczenia Izraela, który podróżował po puszczy. Z całej rzeszy, która wyszła z Egiptu, do ziemi chananejskiej, weszli tylko dwaj mężowie, Jozue i Kaleb. Pierwszy reprezentował maluczkie stadko, a drugi wielką kompanję. Starajmy się zatem, abyśmy weszli do odpocznienia Pańskiego.

"TĘCZA BOSKIEGO PRZYMIERZA"

Na powyższy temat usłużył wykładem brat angielski C. E. Schiller, który jest nauczycielem klasy młodej w Chicago III. Wykład był tłumaczony na język polski. Za podstawę do tego wykładu był wzięty ustęp Pisma świętego z 1 Mojż. 9:8-17. Mówca przedstawił jak od stworzenia człowieka rozmaite tragedje nawiedzały ziemię, a najokropniejszą tragedją był potop, który zniszczył wszelkie życie prócz tych w Arce, Noego i jego rodziny, oraz zachowanych zwierząt po parze. Noe ze swoją rodziną był świadkiem tego zniszczenia. Potem Bóg uczynił przymierze z Noem i ukazał mu tęczę na znak, że potop w takim rozmiarze zatopienia wszelkiego życia nigdy się nie powtórzy. Przeto tęcza jest symbolem nadziei i zachęty. Apostoł Paweł pisze, że cokolwiek było czynione i pisane w Starym Testamencie, to dla naszej nauki. (Rzym. 15:4) Stąd lud Boży w czasie teraźniejszym ma wyciągnąć dla siebie naukę z tęczy, o której Pismo Święte często wspomina.

Tęcza jest manifestacją ducha Bożego i objawieniem Boskiej prawdy. Noe widział tęczę literalną po potopie. Lud Boży w teraźniejszym czasie widzi tęczę w duchowym znaczeniu przed zniszczeniem teraźniejszego złego świata. Tęcza ta jest widziana tylko okiem wiary. Nasz Pan powiedział: "Ale oczy wasze błogosławione, że widzą i uszy wasze, że słyszą". (Mat. 13:16) Ludzkość posłuszna i wierna w Tysiącleciu będzie widziała tę prześliczną tęczę, gdy Królestwo Boże zostanie ustanowione.

W związku z uformowaniem się literalnej tęczy, trzy rzeczy są potrzebne, a mianowicie: Słońce musi świecić, deszcz padać i muszą być obłoki na przeciwnej stronie nieba. Prorok Malachjasz 4:1,2 powiada o słońcu sprawiedliwości czyli figuralnie o naszym Panu Jezusie Chrystusie. Apostoł Jakób w 5:7 powiada o wczesnym deszczu, który reprezentuje wczesne padanie prawdy i jej ducha na początku wieku Ewangelji. Deszcz późniejszy reprezentuje błogosławieństwa przy końcu wieku Ewangelji. Objawiciel Jan w 1:7 powiada: "Oto idzie z obłokami". W ten sposób lud Pański oczyma wiary widzi śliczną tęczę objawionej Boskiej prawdy, a to przez te trzy znamienne rzeczy w duchowym znaczeniu.

Tęcza literalna jest widziana w siedmiu kolorach, reprezentując manifestację Ducha Bożego w siedmioraki sposób, a mianowicie: w prawdzie, czystości, miłości, wierze, odwadze, miłosierdziu i cierpliwości, które w całości wyjawają nam główne doktryny, a mianowicie: stworzenie, okazaną sprawiedliwość, obietnicę Abrahamową, narodzenie Jezusa, Okup, zmartwychwstanie i restytucję. Kolory te mają swoje znaczenie, każdy z tych kolorów jest tłumaczony w broszurze Cienie Przybytku.

Kilka dodatkowych sugestyj otrzymujemy z Objawienia 10:1. Aniołem mocnym, zstępującym z nieba, odzianym obłokiem i z tęczą na głowie jest nasz Pan Jezus Chrystus. On w ten sposób przychodząc dał nam zaproszenie: "Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeźliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wiecznoraż, a on ze mną". (Obj. 3:20) Jak wielkim zaszczytem, drodzy bracia i siostry, jesteśmy obdarowani, że zostaliśmy przez naszego Pana zaproszeni do spółuczestniczenia w po-

karmach duchowych i błogosławieństwach wyobrażonych przez tęczę nad Jego głową!

Przy zakończeniu mówca przytoczył śliczną ilustrację z gór szwajcarskich, gdzie to w pewnej miejscowości jest przyjęty zwyczaj, który pięknie wyobraża doświadczenia ludu Bożego w wieku Ewangelji, a szczególnie w okresie żniwa. Stróżowie rozstawieni są w pewnych punktach, w pobliżu turystów i mają za zadanie pilnować wschodu słońca nad ranem i mają powiadomić tych ludzi, którzy są na tym samym poziomie co i inni. Kiedy stróż na najwyższym poziomie zauważy wschód słońca, trąbi w trąbkę i podniesionym głosem wypowiada: "Chwała Panu, ranek nastał, słońce weszło, chwała Panu". Następnie robią to samo stróżowie na niższym poziomie, potem powtarzają jeszcze na innych poziomach, aż do najniższego poziomu to poselstwo jest obwieszczane. Wierzymy, że brat Russell w czasie Żniwa był Stróżem na najwyższym poziomie, który pierwszy zwiastował wschód onego Słońca Sprawiedliwości, potem byli inni bracia wierni i gorliwi, którzy z nim współpracowali. Teraz jest naszym przywilejem zwiastować to chwalebne poselstwo: "Chwała Panu, ranek nastał, słońce weszło, chwała Panu"!

Tym wykładem zakończono pierwszy dzień konwencji. Bracia i siostry czuli się nadzwyczaj błogo, rozchodząc się do domów na spoczynek. Bracia miejscowi przyjęli wszystkich gości bardzo mile i ugościli ich jak mogli najlepiej. Dla wszystkich pomieszczenia było dosyć u braci, nikt nie potrzebował iść do hotelu.

Bracia starsi i diakoni ze wszystkich zborów mieli swoje zebranie wieczorem, o godzinie 7:30, na którym obradowali współpracę międzyzborową. Omawiali obszernie każdą sprawę wniesioną, poczem przegłosowali i polecieli, aby każda z tych uchwał była przedstawiona całemu ogółowi ludu poświęconego do zaakceptowania lub też odrzucenia, że ogół ma wydać ostateczną decyzję. Zebranie odroczone już po godzinie 10-tej wieczorem.

NIEDZIELA, 3-GO WRZEŚNIA

Już o godzinie 9-tej rano bracia i siostry licznie zgromadzili się i został otwarty drugi dzień konwencji śpiewem, modlitwą, i odczytaniem postanowień porannych i ślubowania. Następnie było zebranie oświadczeń, które według orzeczenia br. Russella należy do najlepszego rodzaju zebrania. Tak też się i okazało, jedni po drugich powstawali i wylewali radość ze serc swoich i dzielili się błogosławieństwami, jakich doznali w pierwszym dniu uczty. Tekst był użyty z Manny: "Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożej więcej niż całopalenia". — Ozeasz 6:6.

O godzinie 10:30 śpiewem i modlitwą zostało otworzone zebranie ogólnych obrad, czyli zebranie spraw interesowych. Sekretarz odczytał sprawozdanie z roku ubiegłego, które na stawiony i poparty wniosek zostało przyjęte jednogłośnie. Mimo napotykaných trudności, bracia wszyscy byli zadowoleni z całego przebiegu pracy. Następnie były odczytane uchwały przeprowadzone przez braci starszych i diakonów na sobotnim zebraniu wieczorem. Nad każdą uchwałą starszych i diakonów, jako całego zarządu uchwalono głosować oddzielnie. Następujące uchwały były omawiane i przegłosowane przez ogół:

1) Następną konwencja generalna ma się odbyć w roku 1934 w mieście Chicago, Ill., o tym samym czasie, mianowicie na Dzień Pracy (Labor Day) — trzy-dniowa.

2) Przewodniczącym tej konwencji został wybrany brat M. Kostyn z Detroit, Mich.

3) Na pierwszych stronicach "Brzasku Nowej Ery" ma ukazywać się artykuł p. t. "Widok z Wieży", podobnie jak to praktykował br. Russell w dawniejszych Strażnicach.

4) Nazwę "Komitet" zamienić na "Zarząd Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św."

5) Zarząd wykonawczy został wybrany z siedmiu braci: S. Bończak, M. Kostyn, J. Krętt, A. Matuja, z Detroit, Mich.; I. Rycombel z Buffalo, N. Y.; G. Lange z Milwaukee, Wis., i W. Wnorowski, z Chicago, Ill. Zarząd ten ma wykonywać tylko to, co ogół polecił, a mianowicie: Tłumaczenie i redagowanie "Brzasku Nowej Ery"; na artykuły i wogóle co znajdzie się w tem piśmie, pięci braci muszą się zgodzić; wydawanie gazetki bezpłatnej co kwartał, odpowiadanie korespondencji i nadzorowanie pracą pielgrzymią. Żaden z tych braci nie pobiera żadnej pensji, lecz zobowiązuje się służyć w powierzonym mu zakresie z poświęcenia, a nagrodę za tą pracę przyjmie tylko od Pana.

6) W zarząd ogólny wchodzi wszyscy sekretarze zborów. Przy tem polecono aby każde zgromadzenie wybierało sekretarza ze starszych. Przeto właściwie wszyscy sekretarze wchodzi w ogólny Zarząd Międzyzborowy z siedzibą w Detroit, Mich.

7) Ożywić pracę pielgrzymią. Na pierwsze trzy miesiące został upoważniony br. Rycombel z Buffalo, N. Y., który ma objechać zgromadzenia. Potem praca pielgrzymia będzie podtrzymana, o ile fundusz na to wpłynie.

8) Na podróż pielgrzymia do Polski, zgromadzenia mają wystawić puszki i o ile fundusz wpłynie, pielgrzym ma być posłany, gdyż wielu braci z Polski prosi o pomoc.

9) Sprawę połączenia z braćmi "Wolnymi" pozostawić w spokoju.

10) Powyższe uchwały i wnioski są ważne na rok czasu, mianowicie do następnej konwencji generalnej.

Sprawozdanie finansowe z wydawnictwa "Brzasku Nowej Ery" i innej pracy będzie zamieszczone w ostatnim numerze b. r. czyli przed Nowym Rokiem.

Mimo to, że to zebranie było dosyć przedłużone, wszyscy uczestnicy zachowali porządek wzorowy i jednogłośnie okazali przez podniesienie rąk, że uchwały powyższe zostały przeprowadzone zgodnie z wolą Bożą. Następnie zakończono to zebranie pieśnią i modlitwą, prosząc Pana o błogosławieństwo i mądrość pochodzącą z góry dla tych, którzy zostali upoważnieni do wykonywania powyższych uchwał i dla całego Jego ludu współpracującego na cześć i chwałę Stwórcy.

Ponieważ zebranie było przedłużone wszyscy pośpieszyli się po zebraniu na przekąski, które tembardziej smakowały, że już były opóźnione. Na godzinę drugą wszyscy

byli już pozywieni w pokarmy doczesne i gotowi do słuchania dalszych wskazówek ze Słowa Bożego. To też punktualnie o godzinie 2-iej po południu rozpoczęto dalsze sesje wykładem na temat:

“WSZYSCY BĘDĄ WYUCZENI OD BOGA”

Powyższy temat był oparty na ew. Jana 6:45. Mówca przedstawił znaczenie szkoły, że sam Bóg ją postanowił i nazaczył swojego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa za Nauczyciela. Zanim On stał się tym Nauczycielem musiał przejść srogie próby i doświadczenia i jak apostoł Paweł powiada: “nauczył się z tego co cierpiał”, a mianowicie posłuszeństwa aż do śmierci krzyżowej.

Dalej mówca wykazał kto może być uczniem Chrystusa. Tylko ten, kto przyjmuje warunki jego uczniostwa. Nie zachodzi konieczność mieć wykształcenie światowe, zdolności nadzwyczajne, albo pochodzić ze szczególnie dobrej rodziny, ale wymaga absolutnego poświęcenia i stania się współfiarnikiem w wielkim dziele pojednawczem.

Mimo to, że byliśmy dalekimi, zupełnie obcymi Bogu, lecz z chwilą gdy za orędownictwem Jego umiłowanego Syna przychodzimy przez nasze poświęcenie się do Rodziny Bożej, stajemy się Jego dziećmi. Jako dzieci mamy zachowywać Jego przykazania. Jedno z największych tych przykazań jest miłość w czterech stopniach: Do Pana Boga, Pana Jezusa Chrystusa, braci i sympatyczna do świata.

Jako uczniowie wszyscy musimy złożyć nasze egzamina. Przed Panem nie można będzie się przekupić, lecz stanąć w świetle faktów, trzeba przejść egzamin pomyślnie. Pamiętajmy, że na punkcie miłości Pan będzie wymagał od nas obsolutną doskonałość, ponieważ tylko na tym punkcie możebne nam jest, jako nowym stworzeniom w ciełe, rozwinąć doskonałą miłość.

Potem znowu trzech braci służyło w sympozjum, każdy po 15 minut. Pierwszy brał usłużyć wykładem na temat:

DROGA DO DOMU PAŃSKIEGO

Mówca przedstawił właściwe kroczenie “do domu Pańskiego”. O tej drodze “Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków” (Zyd. 1:1) Ta droga wymaga samozaparcia i poświęcenia. Konieczne trzeba mieć tylko jeden cel przed sobą. Jeżeli kto przyłoży rękę do pług, niechaj się nieogłąda, tak powiedział Pan. Przykład mamy z żony Lota, ona nie miała się ogłądać. Tembardziej, “droga do domu Pańskiego” jest wąska, nie można z niej się wracać, lecz przy pomocy Pana kroczyć aż do końca.

Następny wykład był dany na temat:

“BĄDŹCIE DZIEĆMI ŚWIATŁOŚCI”

Mówca przedstawił, że takie przykazanie jest dla prawdziwych naśladowców Chrystusowych. Aby być dzieckiem światłości, trzeba brać przykład z życia Pana Jezusa Chrystusa. On jest tą światłością prawdziwą. Jako Jego uczniowie i naśladowcy mamy być dziećmi światłości wśród powięconych i wszystkich tych, z którymi obcujemy. Nie samem słowem, lecz czynem dokazać, że jesteśmy innym ludem, oświeconym Słowem Prawdy, że według słów apostoła 1 Piotra 2:9 jesteśmy “rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyśmy opowiadali cnoty tego, który nas powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości”.

Trzeci wykład wygłosił brat na temat:

“ZWYCIĘZCY”

Mówca zacytował tekst z Objawienia 3:21 i wykazał jak i kogo mamy zwyciężyć. Nie znaczy bynajmniej, że mamy zwyciężać naszego brata w Chrystusie, który jest członkiem tego samego ciała. Główna walka odbywa się między dwoma nasieniami. (1 Moj. 3:15) Mamy obietnicę Słowa Bożego, że nasienie niewiasty odniesie zwycięstwo. Każdy poszczególny członek ma bojować on dobry bój wiary i ostać się zwyciężcą w Panu i usiąść na stolicy Jego.

“KRÓLESTWO BOŻE WE DRZWIACH”

Na powyższy temat został wygłoszony bardzo budujący wykład, w którym mówca przytoczył wiele faktów, świadczących o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi. Palestyna jest zdumiewającym świadectwem co do wypełnienia się wielu prorocत्व.

Świat jest nawiedzany rozmaitemi utrapieniami, lecz godny jest uwagi, fakt, że wszystko co przychodzi na świat, musi nasamprzód przechodzić kościół. Tylko doświadczenia na Kościół oddziałują zupełnie odmiennie, z dodatkowego punktu widzenia, podczas gdy na świat wpływają bardzo ujemnie.

Mówca dalej przytoczył, że Żydzi w obecnym czasie gromadzą bogactwa całego świata, że ma to dobre zastosowanie z następującym prorocत्वem: “I ty też, Judo, walczyć będziesz w Jeruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość”. — Zach. 14:14.

Dalej przedstawił, że świat dzisiejszy coraz bardziej jest niepokojony, coraz większe wały niezadowolonego morza ludzi się podnoszą, że serca ludzkie drętwią z bojaźni, widząc jakie rzeczy przychodzą. To powinno zachęcić i pobudzić prawdziwych naśladowców Pańskich do dalszego kroczenia wąską drogą i do świadczenia o nadchodzącym Królestwie Bożem, gdyż prorocтва spełniają się w naszych oczach.

Tym wykładem zakończono sesje drugiego dnia konwencji. Wieczorem odbył się wykład publiczny, na który mimo gorączki publiczność bardzo dobrze się stawiła. Sala była wypełniona po brzegi, były zajęte miejsca siedzące i stojące. Wykład był dany na temat:

“WIELKA DEPRESJA ŚWIATA

Mówca wykazał przyczynę obecnej depresji, cytując prorocत्व Izajasza 24:1,3-6. Główną przyczyną obecnej niedoli, powiada Pan jest to, że “prawo zostało przestąpione, ustawy odmienione, przymierze wieczne wzruszone”. Dla tych trzech rzeczy przychodzi pomsta Boga Żywego na cały świat niesprawiedliwy. Wszelkie zabiegi utrzymania obecnego ustroju zawiodą, ponieważ tak Bóg zawyrokował i nikt tego wyroku zmienić nie może. “Przetoż oczekiwajcie na mię mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędlivość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia”. — Sof. 3:8.

W streszczeniu był przedstawiony cały zarys Boskiego Planu — stworzenie, upadek człowieka i jego przykre skutki, grzech, choroba i śmierć, oraz okup i przywrócenie ludzkości do stanu pierwotnego. Upadek przez Adama, a

Okup i wyswobodzenie przez drugiego człowieka, Pana Jezusa Chrystusa. On będzie tym, który położy koniec obecnej depresji, a nie żadne zabiegi ludzkie.

PONIEDZIAŁEK, 4-GO WRZEŚNIA

O godzinie 9-tej rano został otwarty trzeci dzień konwencji pieśnią i modlitwą, następnie odczytaniem postanowień porannych i ślubowania. Pierwsze zebranie było zebraniem oświadczeń z tekstu w Mannie: "W miłości niema bojaźni, lecz miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń, dlatego, że bojaźń ma udrczenie". — 1 Jana 4:18.

Zebranie to było jedno z najlepszych podczas całej konwencji, ponieważ bracia i siostry powstawali i w szczerości wylewali błogosławieństwa ze serc swoich, jakich doznawali z kierownictwa Pańskiego. Wszyscy chcieliby się oświadczyć, zebranie było przedłużone, lecz i to było niewystarczające. Przewodniczący przeprosił tych, którzy nie mogli się oświadczyć podczas tej konwencji, podając sugestję, aby bracia i siostry złożyli oświadczenia, każdy w swoim poszczególnym zgromadzeniu. To będzie zachętą i błogosławieństwem dla tych, którzy nie mogli przybyć o sobiście na tę ucztę.

Po tem zebraniu była krótka przerwa, a następnie wykład na temat:

"NIE BÓJ SIĘ O MALUCZKIE STADKO"

Mówca przedstawił przejścia i trudności ostatnich lat w świecie i pomiędzy ludem Pana, które poniekąd wprowadziły wiele umysłów w bojaźń, że jakoby maluczkie stadko nie mogłoby być ukończony. Sam tytuł tematu nie każe się obawiać, gdyż Pan ma pieczę nad ludem swoim. — Łukasz 12:32.

Dopuszczenie doświadczeń na nas, albo nawet nasze małe zboczenia mają na celu dowiedzenia nam naszej nicotności, żebyśmy przez to ocenili więcej Słowo Prawdy i żebyśmy w jedności współpracowali ku spojeniu świętych w jedno ciało. Tylko na tem polega cała nasza nadzieja i całego świata, że tylko tą drogą spłyną błogosławieństwa Boże, mianowicie przez uwielbione małe stadko.

Boskich zamiarów i planu nikt nie może pokrzyżować. Wszelkie wysiłki Szatana w tym kierunku spełzną na niczem, jak to jest pokazane w Abelu, w zachowaniu Noego od potopu, Abrahamie, Izaaku, Jakóbie, Dawidzie, Mojżesz i wielu innych od zagłady. Z poręki Szatana pokolenia Izraelskie zostały rozłączone i uprzedzone do Dowódcy małego stadka. Herod czychał na życie dzieciątka Jezus, chciał zniszczyć Odkupiciela ludzkości. Jego usiłowania zawiodły.

Gdy Pan Jezus złożył okup i pozostawił swoich naśladowców na ziemi jako owce między wilkami, groziło im niebezpieczeństwo ze strony przeciwnika. Wtedy bracia jako owce garnęli i łączyli się w jedno stadko. (2 Piotr 3:15; Żyd. 2:11; Mat. 23:8) Aby lud Boży dzisiaj rozumiał to niebezpieczeństwo! Aby jedności w wolności była urzeczywistniona przed zasłoną śmierci, przeczytajmy wskazówki naszego Pana, w ew. Łukasza 12:57,58.

Następny wykład był dany o chrzcie:

"CO ZNACZY CHRZEST"

Mimo ograniczonego czasu mówca określił znaczenie chrztu w prawdziwym świetle Biblii, tłumacząc chrzest Ja-

na Chrzciciela, chrzest wody, chrzest ognia, chrzest Ducha Świętego i chrzest Chrystusowy. Obrządek chrztu jest praktykowany we wszystkich kościołach i sektach, lecz prawdziwe znaczenie chrztu jest rozumiane tylko przez poświęconych Panu i spłodzonych z Ducha Św. Nauka o chrzcie należy do rzeczy duchowych, których człowiek cielesny pojąć nie może. — 1 Kor. 2:12-14.

Przychodzący do znajomości prawdy nie chrzczą się dlatego, aby należeli do jakiej sekty lub kościoła, lecz jak apostoł Paweł powiada "w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego" ochrzczeni bywają. (Rzym. 6:3-5). Tacy godzą się dobrowolnie z Chrystusem cierpieć, znosić prześladowanie, samozaparcie, razem z Nim umrzeć i z Nim ewentualnie będą królowali. Większego przywileju i zaszczytu niema ponadto aby być uczestnikiem Jego cierpień i Jego chwały.

Przy zakończeniu wykładu trzy osoby, siostra i dwóch braci, powstały i wobec wszystkich orzekły, że z ową chwilą zdecydowały się uczynić symbol swego poświęcenia Panu przez zanurzenie w wodzie. Była to chwila wzruszająca, gdy bracia widzieli, że są jeszcze serca, które oddają się Panu i wchodzą na tę wąską drogę przed zamknięciem karjery kościoła. Wszyscy zgromadzeni mieli wiele do życzenia tym nowo wstępującym w szeregi żołnierzy Chrystusowych, modląc się dla nich o błogosławieństwo Ojcowskie, aby Jego Ręka święta kierowała ich krokiem w ślad Pana Jezusa Chrystusa aż do zwycięstwa.

Na tem zakończono sesję poranne tego dnia, poczem wszyscy uczestnicy udali się na spożycie pokarmów cielesnych, które były smaczne i zdrowe, gdyż przez siostry detroickie przyrządzone. Z tą chwilą czas zaczął bardzo prędko uciekać, ponieważ niektórzy zaczęli myśleć już o odjeździe do domów swoich, a to należy do najprzykrzejszych wspomnień konwencyjnych. Z tak miłego otoczenia trzeba było myśleć o rozjeździe. Ale nie wszyscy o tem myśleli, jeszcze pozostawało pół dnia do uctwowania. Pan miał jeszcze więcej wskazówek dla ludu swojego. Pierwszym wykładem po południu usłużył brat na temat:

"GODZINA POKUSZENIA"

"Ześ zachował słowa cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystkich świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi". — Obj. 3:10.

Słowa te były napisane do Kościoła Filadelfijskiego, że on zachował słowa cierpliwości, więc miał być zachowany od godziny pokuszenia, które przyjsć miało na wszystkich świat. Co mamy rozumieć przez pokuszenie? Przez pokuszenie rozumiemy zły wpływ, któremu nie mógł się oprzeć świat, częściowo z braku znajomości Boga i gwałcenia Jego praw. Kiedy przyszła godzina pokuszenia na świat? Począwszy z rokiem 1914, z wojną światową, która stopniowo przeniosła się na lud Boży, który pomimo, że nie jest z tego świata, to jednak żyje w tym świecie i nie mógł być wolnym od pokuszenia. Dlaczego lud Pański dał się uwikłać godziną pokuszenia, mając świadomość i przestroge? Przyczyną było z lekceważenie cierpliwości w słowie (w doktrynach), które przyjął i poświęcił się Panu dla Jego Królestwa, oraz odrzucanie stopniowo pokarmów wywiedzionych przez wiernego i roztropnego słuęę, którego

Pan postanowił nad czeladzią swoją by wydał pokarm na czas słuszny.

Czy godzina pokuszenia już minęła? Nie, lecz trwa nadal w trzech stopniach. Tak jak na świat przychodzi w trzech bólach, wojny, rewolucji i anarchji, podobnie już przyszła na lub Boży w postaci braterskiej walki, która sprowadza niezadowolenie; jest to drugi stopień pokuszenia, który przyczyni się do nieładu (anarchji) pomiędzy tymi, którzy okazał się niewiernymi w zawartem Przymierzu. Bo wielu jest wezwanych, a mało wybranych. Dzisiejszy stan ludu Bożego można zilustrować przez okręt, który brnie przez wzburzone fale oceanu do portu nadziei podróżujących. Początki tej podróży są wielce radosne i spokojne, lecz po jakimś czasie zrywa się ogromna burza i powstaje popłoch pomiędzy podróżującymi; nawoływanie kapitana, sternika okrętu do zachowania spokoju i ufności w jego doświadczenie okazuje się bezskuteczne. Wielu zakłada pasy ratunkowe i rzuca się do morza, podczas gdy inni poprzecinali linje umocowanych łodzi, pospuszczali się na wzburzone fale oceanu, szukając swego ratunku, gdyż stracili ufność w doświadczonym Kapitanie.

Próby godziny pokuszenia są doktrynalne dla wypróbowania poświęconych na kim kto budował, z jakiego materiału, aby dzień pokazał naszą budowę. One przyszły z dopuszczenia Pańskiego ze strony przeciwnika, który przemienia się w anioła światłości i wystawia światłość za ciemność, a ciemność za światłość. Więc jak można być zachowanym od godziny pokuszenia? Doradę znajdujemy w słowach Psalmisty: "Ten, który mieszka w obronie Najwyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie; rzecze Panu: Nadzieja moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę. On cię zaiste wybawi cię z sidła łowczego i z powietrza najjadowitszego. Pierzem swem okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem. Nie ulęknieś się strachu nocnego, ani powietrza morowego (zarazy duchowej), która zatraca w południe. Padnie po boku twym tysiąc, a dzieści tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliży. Ponieważes ty Pana, który jest nadzieją moją i Najwyższego, za przybytek swój położył". — Ps. 91:1-9.

Następny wykład był dany na temat:

"RADOŚĆ LUDU BOŻEGO"

Za podstawę do powyższego tematu mówca zacytował tekst: "Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy". (Psalm 122:1) Jest to chwalebna obietnica dla ludu Bożego, a szczególnie w tym czasie, kiedy Kościół znajduje się tuż przed zakończeniem swej pielgrzymki. Konwencja ta została urządzona na to, aby lud Pański w tym krytycznym czasie dla całego świata miał odnowione te drogocenne obietnice Słowa Bożego w swoim umyśle i żeby mimo wszelkich trudności teraźniejszych śmiało kroczył do zwycięstwa.

Mówca także wykazał, że to kroczenie ludu Bożego w tym czasie wymaga, żeby odbywało się według porządku, podobnie jak w Izraelu był zachowany porządek, kiedy wychodził z Egiptu do ziemi obiecanej. To też wszyscy uczestnicy konwencji mieli możliwość zastanowić się nad sprawą ogólnej pracy Pańskiej; każdy mógł zabierać głos i obradować w tej ważnej sprawie, wybierać z pośród siebie

braci takich, którzyby sprawowali rozmaite posługi międzyborowe i prosić Pana o Jego błogosławieństwo dla tej pracy. Bracia ci zostali upoważnieni na rok czasu, do następnej konwencji generalnej, na której znowu poświęcony lub Pana będzie miał możliwość obradować nad Jego sprawą i jeżeli zauważy, że będzie można w czym ulepszyć, zapewne tak uczyni. Ponieważ wszyscy jesteśmy niedoskonalni, poprawa i ulepszenie zawsze jest możliwe. W zasadzie lud Pański nie widzi lepszego porządku, jakim mógłby się kierować w czasie teraźniejszym i wierzy, że porządek przyjęty na konwencji jest zgodny z poleceniem wiernego sługi Pastora Russella i Pisma Świętego.

Po tym wykładzie była jeszcze krótka przerwa, poczem nastąpiło

ZAKOŃCZENIE KONWENCJI

Sprawozdanie z konwencji. Mimo czasów trudnych kosztu sali, programów, przekąsek itp. zostały w zupełności pokryte i nadto została jeszcze nadwyżka, którą uczestnicy jednogłośnie uchwalili obrócić na bezpłatną literaturę. Następnie przewodniczący na zakończenie przeczytał tekst konwencji, podając kilka uwag jak Pan hojnie pobłogosławił tę ucztę, iż błogosławieństwo Pańskie było widoczne na każdym uczestniku, to jednak nie należy przeoczać faktu, że przeciwnik potem będzie usiłował zakłócić pokój i radość ludu Bożego. Przestroga apostoła Piotra w tym względzie była na miejscu: "Trzeźwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz djabeł, jako lew ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad braterstwem waszem, wykonywając. A Bóg wszelkiej łaski, który nas powołał do wiecznej chwały swojej w Chrystusie Jezusie, gdy maluczko ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje". — 1 Piotra 5:8-10.

Teraz na odjazd tej rodzinie Bożej były przytoczone gorące życzenia apostoła Pawła: "Na ostatek, bracia! miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślni bądźcie, w pokoju żyćcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich w świętem pocałowaniu". — 2 Kor. 13:11.

Potem przy powstaniu bracia dziękowali Panu za hojne łaski i błogosławieństwa i prosili Go o dalsze kierownictwo na drodze wąskiej aż do zwycięstwa, aż znajdą się na uczcie duchowej w niebiańskim Chanan, gdzie On sam będzie przewodniczył. Następnie bracia usługujący wykładami stanęli w rzędzie i wszystkim uczestnikom przechodzącym uściskali dłonie winszując sobie wzajemnie wytrwałości i zwycięstwa, dzieląc się chlebem. Podczas tego pożegnania były śpiewane pieśni: "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów" i "Czy się zejdzem za zasłoną". Tak rozjechał się lud Boży po tej uczcie, która nigdy nie będzie zapomniana.

UWAGI I SPOSTRZEŻENIA

Konwencja ta różniła się od innych pod wieloma względami, a przede wszystkim tem, że i młodzież prawdopodobnie poraz pierwszy w wieku żniwa miała swoją konwencję w sali przybocznej. Były wykłady i zebrania oświadczeń, podobnie odbywały się jak na sali głównej.

Wykładami służyli młodzieńcy od lat 16 do 22 podczas całej konwencji, z wyjątkiem dwóch braci z klasy starszych służyło im wykładami. Konwencja ta podziałała nadzwyczaj dodatnio na młodzież, a także i na rodziców, kiedy widzieli swoją dźwiatwę zainteresowaną i przejętą w rzeczach świętych.

Przy składaniu oświadczeń, a szczególnie przy pożegnaniu, które było też przy dzieleniu się chlebem, wszystka młodzież była rozplakana z radości, jaką była napawana przez ubiegłych kilka dni konwencji. Ich oświadczenia i pożegnanie malowały śliczny obraz młodej klasy, która odziedziczy błogosławieństwa od Boga zarezerwowane. — Psalmista wyraża się o błogosławieństwach dla poświęconych rodziców i ich dzieci w następujący sposób: "Dusza jego w dobrem przemieszkiwać będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię". — Psalm 25:13.

Z obserwacji i doświadczenia możemy tutaj zachęcić naszą młodzież do dalszej pracy, do dalszego utwierdzenia się w znajomości Słowa Bożego i polegania na Jego obietnicach. Także zachęcamy rodziców, aby starali się odpowiednio poinformować swoje dzieci o błogosławieństwach przyszłych. Dlatego w kilku zgromadzeniach powstały klasy młodzieży pod nadzorem braci starszych i z tej pracy okazuje się owoc. Od dźwiatwy nie należy spodziewać

się doskonałości, podobnie jak Pan nie spodziewa się od nas sto procentowej doskonałości. Jednakże jest wielka różnica między tymi, którzy uczęszczają do tych klas a tymi, którzy swój czas spędzają w innym otoczeniu. Na rodziców spada obowiązek, aby dzieci wychować w jak najlepszej znajomości Słowa Bożego. One mają być poinformowane o zbliżającym się Królestwie Bożem.

Konwencja była także dodatkowo upiększona przez śpiew. Chóry z Chicago i Detroit składające się przeważnie z młodzieży odśpiewały kilka ślicznych pieśni podczas konwencji i publicznego wykładu. Śpiew dodatnio wpływa na słuchających. Młodzież winna się ćwiczyć w śpiewie na chwałę Stwórcy. Starsi winni ją zachęcać i także brać udział w śpiewie.

Nadto orkiestra przygrywała, podnosząc tony na chwałę Stwórcy. Wielu miłośników muzyki czuło się błogo, przypominając jak za czasów dawnych Boga chwalono na rozmaitych instrumentach. Jeżeli dzieci rodziców poświęconych mają zamiłowanie do muzyki, należy zachęcić je do grania naszych hymnów na chwałę Najwyższego. Każdą dobrą zaletę należy wykorzystać dla sprawy Pańskiej, a to będzie sprawowaniem rozumnej służby Bożej. Za taką służbę Pan obficie wynagrodzi i da "hojne wejście do Królestwa swego".

Z JAKIEGO STOŁU LUD BOŻY MA SPOŻYWAĆ POKARMY

"Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha djabelskiego; nfe możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu djabelskiego. I mamy drażnić Pana? Izaliśmy mocniejsi niżeli On?" — I Koryntjan 10:21,22.

SŁOWA powyższe stanowią przestrożę nietylko "Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie", lecz także wszystkim "poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana na wszelkiem miejscu, na ich i na naszym". (1 Kor. 1:2) One odnoszą się do wszystkich członków Kościoła Wieków Ewangelji aż do końca wieku.

Niektórzy z tych, których serca są lojalne Bogu, mogą nawet dziwić się tak dziwnemu napomnieniu i mówić przypuszczalnie: "Pawle, Pawle, czemu dajesz nam napomnienia takie, przecie nie jesteśmy wcale skłonni do dotykania się rzeczy djabelskich? Takie napomnienie zdaje się nasuwać na myśl sprzeniewierzenia się w naszej lojalności Panu". Ale Paweł odpowiada: "Kto mniema, że stoi niechże uważa aby nie upadł". Przestroga ta jest całkiem właściwa; nasze próby i doświadczenia nie są ukończone; podczas gdy kielich Pański jest nam przedstawiany, to i djabeł w postaci anioła światłości z największą przezornością przedstawia swój kielich; i podczas gdy Pan zastawia stół swój, robi to samo djabeł ze swoim stołem.

Co to jest kielich Pański? Przypomnijmy sobie Pańskie orzeczenie: "Kielich, który dał mi Ojciec mój wypić, czyż mam nie pić?" A kiedy fusy gorzkie miały być wysączone do ostatka, posłuchajmy Jego modlitwy: "Ojcze mój, jeżeli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola Twoja". Także na innym miejscu: "Ojcze, jeżeli chcesz, przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie". Jest to

kielich ofiarniczy, aż do śmierci. Odnosi się nietylko do poświęcenia życia, lecz także do poświęcenia reputacji i wszystkiego co jest cenione w oczach ludzi. To życie jest poświęcane wśród urągania, prześladowania i srogich prób na punkcie wiary i wytrwałości. Jezus po ostatniej wieczerzy ze swoimi uczniami wziął kielich symboliczny i powiedział: "Pijcie z tego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów". (Mateusz 26:27,28) O tym samym kielichu (1 Kor. 10:16,17) apostoł powiada następująco: "Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej?" Także chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Albowiem jednym chlebem, i jednym ciałem wiele nas jest, bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami".

Przeto widzimy, że ciało Chrystusowe jest zaproszone do społeczności tego samego kielicha, do picia z Głową — kielicha ofiary, szyderstwa i urągawisk. "Pijcie z tego wszyscy". Zaiste błogosławiony jest ten, kto tak dalece wiernie uczestniczył w kielichu Pańskim i może powiedzieć: "Urągania urągających Tobie przypadły na mnie".

Zrozumieliśmy co to jest kielich Pański; teraz dowiedzmy się co to jest kielich djabelski? Bezprzecnie jest to taksamo kielich ofiarniczy; a ci co z niego piją, poświęcają swoje rzeczywiste czyli naturalne bogactwa w terażniejszym życiu i swoje nadzieje o życie przyszłe. Są to fusy gorzkie kielicha djabelskiego; one nie okazują się na powierzchni. Ich powierzchnia jest opruszona nadzieją ziem-

skiego dobrobytu, ambicją-samowyywyższenia i zaszczytami od innych; a poświęcanie czasu, talentu i wpływu dla zdobycia tych rzeczy jak zwykle doznaje zawodu.

Zaiste jest to kielich upapajający, kielich zwodniczy i zawodzący, którego wielka siła kończy się w wiecznej śmierci. Apostoł dobrze to tłumaczy, mówiąc: "Co poganie (świat niewierny) ofiarują, djabłom ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście (wierni chrześcijanie) byli uczestnikami djabłów. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha djabelskiego". Innemi słowy nie możemy być uczestnikami ducha tego świata, ducha samolubstwa, ambicji, pychy, oraz nie możemy poświęcać naszego życia dla tych celów bezpożytecznych i jednocześnie być uczestnikami ducha Chrystusowego, który jest niesamolubny, pokorny, duch samozaparcia, który z chęcią poświęca ziemskie ambicje w służbie Tego, który go kupił swoją krwią drogoczną.

Nie możemy być uczestnikami obu duchów; ponieważ jeden jest przeciwny i antagonistyczny drugiemu. "Nie możecie służyć Bogu i Mamonie". Ani nie możecie wytrzymać między tymi. "Mąż umysłu dwoistego jest niestateczny we wszystkich drogach swoich", a przeto niech "nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana". — Jąbób 1:8,7.

Ponieważ przestroga ta jest dawana nie światu, lecz tym, którzy zgodzili się już pić z kielicha Pańskiego, ich współudział czyli współuczestniczenie w kielichu djabelskim dozwodzi, że oni odwrócili się od kielicha Pańskiego. Przeto jeżeli ktokolwiek jest tak nierozsądny, że stara się w swoim umyśle uczestniczyć w kielichu Pańskim i w kielichu djabelskim — być uczestnikiem ducha Pańskiego i ducha tego świata i djabelskiego, doktryn Pańskich i doktryn djabelskich, taki dobrowolnie gardzi swoim przymierzem i postępuje zupełnie wręcz ducha łaski.

Teraz rozbierzmy znaczenie "stołu Pańskiego". Jest to przedmiot zastawiony w obfite zapasy boskiej prawdy — chleb żywota i pokarm na czas słuszny, plastr miodowy i najwyborniejszy napój mleka i wina, oraz czysta woda żywota, czystsza niż kryształ. (Jan 6:32-35; Mat. 24:45; Psalm 19:11; Izaj. 55:1; Obj. 21:6; 22:1). Jest zastawiony dla każdego zgłodniałego i spragnionego za sprawiedliwością; przeto błogosławieni są ci, którzy przychodzą do tego stołu, albowiem nasyceni będą; zostaną obficie nakarmieni i doznają zadowolenia w zupełności, a dusza ich rozkoszować się będzie w dostatku. — Izaj. 55:1,2; Mat. 5:6; Psalm 22:27.

Ten stół Pański został zastawiony dla Jego świętych, dla Jego Kościoła, zaraz na początku wieku Ewangelji; zawsze był zaopatrzony w pokarm na czas słuszny; niektórzy z ludu Pana byli przeznaczeni do usługiwania przy nim. Nasamprzód na początku wieku apostołowie obsługiwali ten stół, nietylko w zastawieniu ludowi Pana pokarmu na czas słuszny, lecz także zachowali pokarm dla Kościoła na przyszłe dni. (2 Piotra 1:15, 19). Ich obsługa była nader cenną całemu Kościołowi, a nawet w czasach terażniejszych. Przeto w całym wieku znajdowali się poświęceni, bogobojni mężowie, którzy zapraszali lud Pański do Jego stołu i usługiwali mu z jego skarbnicy, wobec czego głodni byli karmieni i doznawali błogosławieństwa.

Tembardziej teraz przy końcu wieku żniwa, w najobfitym sezonie roku, kiedy dojrzały pączki prorocstwa i obietnice, które teraz przynoszą ich złoty owoc, stół Pański aż się ugina pod tak obfitem zastawieniem. A nadto, według obietnicy sam Pan żniwa jest obecny, przychodzi i służy swojemu ludowi. (Łukasz 12:37) Teraz jak nigdy w przeszłości hojność i obfitość celów, oraz obietnice Boga zostały wyjawione w całej zupełności. Teraz systematyczna teologia jest tak jasna, jak nigdy przedtem — kościół nie rozumiał — plan zbawienia jest nam przedstawiony w takim porządku i tak pięknie, że przewyższa nasze najjaśniejsze nadzieje; plan rozumny i harmonijny w każdym szczególe, który przeprowadzany jest w cichości i majestacie wszystkich wieków, przewyższający zasady najwybredniejszych morałów filozofji, oraz tak akuratywny pod względem czasu i porządku, że zmusza uznać matematyczną akuratność wielkiego Autora, Wykonawcę i Objawiciela. Tak akuratywny w swojej zupełności, w swej symetrii i piękności, że zadowolona dusza nie może nic dodatkowego uczynić ponadto, jak tylko podziwiać jego wspaniałomyślność i z radością powiedzieć: "Zaiste jest to Pańskie dzieło i Pańskie objawienie, które jest tak wspaniałe w naszych oczach", oraz śpiewać "Cóż nadto może nam powiedzieć, co już był powiedział" o swej mądrości, miłości i łasce? Chociaż Pan używa ludzkie agencje do przedstawienia i proklamowania bogactw Swej łaski i Swego miłosierdzia synom i współdziedzicom Bożym, oraz chociaż On dozwala wszystkim przy stole być współpracownikami z sobą, służyć jedni drugim podczas uczy, to jednak cała chwała za plan i jego wykonanie należy się Bogu; a naszemu Panu i Głowie należy się dziękczynienie za tę służbę objawienia, za pomazanie naszych serc, że to pomazanie przyjęły, że nasze oczy widziały, że nasze uszy słyszały i że nasze języki opowiadały. Chwała Bogu na wysokości, oraz cześć Barankowi na wieki nieskończone! Niech cała ziemia będzie napełniona Jego chwałą!

Podczas gdy stół Pański jest zastawiany w tak hojne pokarmy, które zadawałają tych, którzy są zgłodniali i spragnieni za sprawiedliwością i znajomością Boga, którego poznanie daje życie i pokój, to jednocześnie zastawiane są rozmaite inne stoły, do których lud Pański jest zapraszany. Papiestwo ma swój stół własny, na którym znajdują się tylko okruszyny prawdy, a cała gromada zapasów to są doktryny mszy, wiecznych mąk i czyśca, oraz ubóstwiania Marji i innych rzekomych świętych, konfesjonalnej spowiedzi, a co najważniejsze to posłuszeństwo wymysłom księży. Protestanci tak samo mają swoje stoły, na których znajduje się nieco prawdy, jak okup przez drogoczną krew Chrystusa, chrzest, wiara w Boga i Jego natchnione słowo, itd.; lecz niestety: wiele prawd przez nich zostało w zupełności skalanych; albowiem prorok (Izajasz 28:8, a jego słowa są prawdziwe) powiada: "Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugaństwa, tak, aż miejsca nie staje". One są pełne obmierzłej materji — stare błędy przeszłości połykane w bezmyślnym zadowoleniu. Ale trzęsienie nimi (Żyd. 12:26,27) podczas sprawowania się obecnych sądów powoduje chorobę u ludzi, ponieważ oni nie mogą strawić tych nierządnych doktryn wiecznej męczarni, przeznaczenia tak okropnego zne-

cania większej masy luddzi zanim oni się narodzili itp. Jednak nie mając moralnej odwagi do otwartego odrzucenia i wyrzeczenia się ich, oni trzymają się tych splugawionych stołów, pokalanych obmierzłą i schorzałą materją. Przeto stoły ich są nieczyste.

Przed "poruszeniem" tych rzeczy, czas terażniejszy wytworzył mdłość pokalającą te stoły, przy których wielu z drogiego ludu Pańskiego zasiadało, wybierając najlepsze pokarmy i cedząc je z trucizny błędów zapomocą wody żywota z fontanny Słowa Bożego. Wszak teraz, podczas żniwa, kiedy praca seperacyjna jest dokonywana (Mateusz 13:30), wszystek prawdziwy lud Boży jest wyproszony od tych stołów, bo ma się przybliżyć do **stołu żniwa**, zastawionego w obfite pokarmy, a który obsługuje sam Pan. Przez usłuchanie głosu Pańskiego i przez pogardzenie stołami nieczystymi wierzący robi sobie wiele nieprzyjaciół, lecz błogosławieni są ci, którzy mają posłuch wiary i przyjmują zaproszenie do stołu Pańskiego. Dlatego Psalmista śpiewał i wyrażał się w słowach: "Zgotowałeś mi stół w obecności nieprzyjaciół moich; pomazałeś głowę moją olejkami; kubek mój (błogosławieństwa) jest opływający".

Prócz stołów nieczystych babilońskich są także stoły inne. Taksamo są to stoły djabelskie; stoły te są pokryte ze wszelką przezornością w doktryny pomysłowe, pochodzące od złego, które przynoszą "złubne herezje, nawet zapierające się Pana, zwalczają Pismo św., przekreślają je, podminowują jego naukę, wstawiając w miejsce to ludzkie filozofje. Prócz stołów Papiestwa — najgłośniejszej sprężyny Szatana, są stoły Teozofji, Spirytyzmu, Chrześcijańskiej Wiedzy (fałszywie nazywanej "Christian Science"), Ewolucji i wszelkich innych ludzkich filozofji, które ignorują doktrynę okupu przez drogocenną ofiarę Pana, oraz które zamierzają uczynić ludzi jak mają dążyć do osiągnięcia wiecznego żywota inną drogą. Wszystkie to są stoły djabelskie, przeciw którym Apostoł dawał przestrożę, mówiąc: "Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu djabelskiego".

Niestety, niektórzy po przyjęciu zaproszenia do stołu Pańskiego i po skosztowaniu i przeświadczeniu się, że dobry jest Pan, odwrócili się od Niego i udali się do stołów djabelskich, oczywiście mniemając, że mogą powrócić i że będą znowu mile widziani przy stole Pańskim, że będą mogli odchodzić i przychodzić i być uczestnikami obu stołów. Nawet mogą mówić, "przecie nie jesteśmy tak ograniczeni byśmy obawiali się skosztować co innego, prócz tego co znajduje się na jednym stole. Prawdą jest, że stół Pański jest bardzo dobry; ale i na innych stołach znajdują się rzeczy dobre taksamo, dlatego skosztujemy wszystkiego; tak, mamy doświadczać wszystkiego i trzymać się tego, co jest dobre bez względu na to, gdzie znajdujemy".

Takie nieszczęście przypada na wielu, którzy zapominają, że "przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem duch wyniosły", i jeżeli usiłowania wiernych braci nie zdołają ich przekonać, że popadli na drogę błędną, nie upłynie dużo czasu, gdy okażą brak apetytu do pokarmów ze stołu Pańskiego, a następnie będą coraz bardziej odsuwać się, aż odsuną się zupełnie. Niezdrowe i zatrute naczynia stołu djabelskiego w krótkim czasie popsują smak,

podminują duchowe zdrowie, a wyprodukują anormalny pociąg do tego, co jest niedobre; przeto duchowo chore stworzenie nie ma więcej ochoty do ucztowania przy stole Pańskim. Ani Pan nie żąda od takich tego; ponieważ taka osoba co gardzi stołem Pańskim, idzie zupełnie wręcz ducha łaski i jeżeli obiera taki kierunek dalszy, musi odpaść zupełnie; ponieważ: "Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu djabelskiego", "Nie możecie służyć dwom panom".

Aktualne odejście od stołu Pańskiego i przybliżenie się do stołu djabelskiego zaznacza się tem, kto świadomie okaże niezadowolenie z Boskiego kierownictwa i będzie do pewnego stopnia sympatyzował z djabełem, z onym wielkim nieprzyjacielem Boga. Tem samym okaże Bogu swoją niełojalność, jego przyjaźń z niesprawiedliwością potępi go. W cytowaniu ustępu Pisma Świętego "Wszystkiego doświadczaćcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie", taka osoba zapomina o innem napomnieniu w kontekście, gdzie jest powiedziane: "Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymujecie" (1 Tes. 5:21,22) (Tłumaczenie ang. powiada "Wszelakiego pozoru złego unikajcie" — przyp. tłum.) Mamy wiele do zrobienia i nic więcej ponadto zrobić nie możemy, jeżeli naturalnie zrobimy dobrze, w doświadczeniu hojnych zasług w pokarmie na stole Pańskim i w przystosowaniu go do naszego duchowego życia i zdrowia, podawając go innym.

Każde dziecko Boże winno być w stanie rozróżnić momentalnie stół Pański od stołu djabelskiego, szczególnie gdy było już karmione ze stołu Pańskiego. Grunty każdego systemu bardzo łatwo są rozeznawane, lecz prawdziwy grunt jest tylko jeden, a nim jest Chrystus — okup. "Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć". (1 Kor. 3:11; 15:3) Przeto ktokolwiek został zadowolony prawdą, taki łatwo winien poznać szpetne błędy. Jak muzykanta ucho jest przysposobione do ślicznych melodji, ono łatwo spostrzeże nietakt w nucie, albo artysty oko wyszkolone w pięknem rozróżnianiu kolorów i porządku prędko zauważy braki w pracy amatorskiej, tak też umysł i serce, wyszkolone w przepięknych melodjach i doskonałym i artystycznym porządku boskiego planu, bardzo prędko zauważą nietakt błędu i nie będą szukały innej satysfakcji, ponieważ ponadto nic więcej nie znajdują; dlatego stworzenie uzbrojone "w zupełną zbroję Bożą" nie potrzebuje żadnej innej obrony aby mogło ostać się przed przebiegłymi napastnikami i atakami błędu. "Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom djabelskim", polegajcie na Panu i bądźcie zadowoleni; i spożywajcie tylko ze stołu Pańskiego, jeżeli chcecie być zdrowi i silni duchowo, a to będzie najlepszą tarczą przeciw wszelkim zasadzkom w dzień zły.

Do tych, którzy nie są zadowoleni ze stołu Pańskiego i którzy z niego już spożywali, stosują się słowa Pana wypowiedziane przez proroka Izajasza (1:1-6): "Słuchajcie niebios, a ty ziemio przyjmij w uszy swe. Albowiem Pan mówi: Synowem wychowałem i wywyższyłem; ale oni odstąpili odemnie. Zna wół gospodarza swego i osieł żłób pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumie wa". Wół i osieł wiedzą na tyle, że mają powracać do żłobu gospodarza ich, gdzie byli karmieni. W tem te zwie-

rzęta okazują więcej wyrozumienia niż ci z ludu Pańskiego, którzy zapominają stół Pański i idą próbować pokarmy z naczyń stołu djabelskiego, albo którzy odwracają się do stołów nieczystych, na których wszystko to co jest dobre staje się nieczyste, a to dzięki społeczności z tem, co jest nieczyste.

Przeto nie jest wcale dziwnem, że Pan nie pozwoli takim powrócić do swojego stołu — “Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu djabelskiego”. Dlaczego? Ponieważ takie odwrócenie się od stołu Pańskiego, przy którym obficie pokarmy spożywano, oraz przy którym Pan przepasawszy się sam usługiwał, okazuje ich nielojalność dla Pana i pogardzenie bogactwem Jego łaski, oraz wzgardzenie ducha prawdy. Którzy dobrowolnie tak czynią po oświeceniu swoim, tacy są klasą grzeszną wyobrażoną przez zbuntowanego Izraela. Prorok określa ich bez szczerzenia ostrych słów, następująco: “Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych; synom skażonym. Opuścili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad . . . Wszystka głowa chora i wszystko serce mdłe. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego”.

Bynajmniej nie jesteśmy ograniczeni umysłowo, że nie

badamy nic poza Boskim planem, bez względu na to, jak mogą nam się zdawać próżne filozofje i ludzkie tradycje i spekulacje; ponieważ jego zarys jest tak obszerny jak odkupienie, jego nauka jest w całym tego słowa znaczeniu akuratna i jego filozofja wprost podziwiająca. Ucząc się boskiego planu objawionego w Piśmie Świętem, przywilejem jest wszystkich, którzy zostali napawani jego duchem, zastosowywać jego linje miernicze do całości Boskiego objawienia, zapomocą których i pod wpływem modlitwy i społeczności z Bogiem, otrzymać wyszkolenie duchowe, które umożliwi nam uchem muzykanta doceniać najpiękniejsze melodie niebieskie pod względem dokładności, rytmu i porządku; także okiem artysty, rozpoznać drobne cienia boskiej mądrości i łaski.

Ach, nie! nie możemy być ograniczonymi umysłami, gdy w ten sposób będziemy postępowali za kierownictwem Pańskim w “głębokie rzeczy Boga”, które teraz zostały wyjawione w Jego czasie słusznym, “na które rzeczy pragnęli aniołowie patrzeć”, oraz w których święci będą rozkoszować się przez całą wieczność. Co myślisz? Czy święci i aniołowie będą umysłowo ograniczeni, gdy djabeł i jego stoły zostaną zniszczone? Przeto odrzucmy od siebie każdą złą rzecz, a rozkoszujmy się w Bogu i bądźmy zadowoleni Jego obfitą łaską. W.T.

NIESKOŃCZONA MĄDROŚĆ I MIŁOŚĆ BOŻA

(Kazanie wygłoszone w Szanghaju, w Chinach, 7-go stycznia, 1912 roku)

“I będziecie z radością czerpać wody ze źródeł tego zbawienia”. — Izaj. 12:3.

SETKI milionów cierpliwych i niezmordowanych pracowników Chin miały moje współczucie od mego dzieciństwa. Rozumowania dziecięcego wieku są często tak trafne jak lat dojrzałych — a nieraz trafniejsze. Dobrze pamiętam, gdy jako dziecko zapytywałem się jakim będzie los pogan i jaką otrzymałem odpowiedź — że jedynie przez wiarę w Jezusa, Odkupiciela może być jakiegokolwiek zbawienie. Wtedy zapytywałem się: Jaka jest kara za ich nieznamość Jedyne Imienia danego pod Niebem albo wśród ludzi, przez które musimy być zbawieni? Odpowiedź była jak zwykle we wszystkich naszych “Prawowiernych wierzeniach”: że spędzą wieczność w piekle niewymownego udręczenia. Jakżesz moje serce przepełniło się sympatją ku każdemu ruchowi misyjnemu na korzyść pogan!

Następnie przyszła dojrzała myśl i powiedziałem sobie: Jak inni tak i ja jestem niedoskonałym pod każdym względem; moja sympatja i miłość przeto nie mogą być tak wielkimi jak naszego Stwórcy. Jak to może być, by Bóg z całą swą potęgą wszechświata do swego rozporządzenia, mógł by dozwolnić i spokojnie patrzeć na działanie Swych praw pociągających tysiące milionów ludzi na wieczne męki, a mimo tego wstrzymywać się od dania tym stworzeniom potrzebnej informacji? Coś jest nie wporządku z Biblią i z naszymi wierzeniami, jakie na niej zbudowaliśmy!

Odrzuciłem wszystko na stronę i zacząłem rozumować — lecz dzięki Bogu! nie około linji nieuszanowania naučenja mnie o Bogu. Rozumowałem, że Ten, który stworzył wszechświat, stworzył także człowieka, że jakiegokol-

wiek szlachetne przymioty, jakie mogłem znaleźć w ludzkości to dzieło Stwórcy. Mówiłem sobie, najszlachetniejszymi przymiotami człowieka to sprawiedliwość i miłość, stąd Stwórca musi te przymioty posiadać w nieograniczonym stopniu. Pokłoniłem się z czcią przed Bogiem, nieskończonym w Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy. — Psalm 33:4-8.

KTO SZUKA, TO ZNAJDZIE

Powiedziałem sobie, O wielki Wszchemocny Boże, chociaż mi nieznaną ubóstwiam Cię! Całe moje jestestwo wdycha za przyjemnością lepszego poznania Ciebie, bym mógł poznać Twoją wolę odnośnie mnie i Twoje zamiary odnośnie ludzkości. Powiedziałem: Napewno, jeżeli Bóg jest wszechmądry, ja nie potrzebuję się wstydzić! Niezawodnie, jeżeli On jest sprawiedliwy i miłujący, wszystkie Swoje plany i zamiary to one muszą odpowiadać Jego przymiotom; a uczyniwszy człowieka zdolnym do oceniania tych przymiotów, napewno będzie On też chętnym do udzielenia informacji jakiej ja pragnę — informacji w jaki sposób mogę Mu się najlepiej przypodobać i Jemu służyć, oraz jakie są Jego zamiary odnośnie ludzkości.

Moje prośby przekonały mnie, że musi być Boskie Objawienie gdzieś w świecie. Sądziłem, iż przeszukałem Biblię starannie i przekonałem się, że jest ona nierozsądna i przeciwna wszelkiemu pojęciu, jakie ja mogłem mieć o Bogu Stwórcy i Jego zamiarach; stąd moje oczy zwróciły się ku temu krajowi Wschodu i waszym świętym księgom. Studjowałem je przez pewien czas, jedynie po to chyba, by

je znaleźć jeszcze w mniejszym stopniu zaspakajającemi moje rozumowanie, aniżeli Biblia, którą już odrzuciłem na stronę.

Powróciłem do Biblii. Zapytałem siebie, czy przypadkiem nie byłem uprzedzony kiedy ją przedtem badałem? Jakkolwiek nie sądziłem tak, to jednak postanowiłem na ponowne zbadanie jej, albowiem czułem, iż musi być Objawienie od prawdziwego Boga gdzieś, dlatego, że Biblia dotychczas była tego najlepszym dowodem. Ona mówiła, rzeczywiście o Bogu Miłości, jak żadna inna księga religijna; jednakowoż jej nauczanie odnośnie przyszłości niewybrańców przeraziło mnie, bo byłem pewien, iż nie miało ono Boskości, ale coś wręcz przeciwnego.

Odwróciwszy się od Pism Starego Testamentu zupełnie, rozpocząłem studjować Nowy Testament. Powiedziałem sobie: Czyż Jezus nie był najwspanialszym charakterem? Czyż to nie jest prawda, iż nigdy nie przemawiał człowiek jako ten człowiek? Tak serce jak i głowa odpowiedziały, tak! Jego nauki są najszlachetniejszymi jakie znajdziesz na ziemi! Jego przykład w zupełności stosuje się do Jego nauk! Więc zapytałem siebie, czy mogę polegać na takim dowodzie? Mój umysł odpowiedział, Tak. Gdyby tacy sprawiedliwi ludzie opowiedzieli dzisiaj swoje obserwacje, to byś im wierzył bez zastrzeżeń. Ci ludzie przyznali się, że byli prostakami nieuczonymi, powiadając o swoich słabościach w taki sposób, w jaki nie uczyniliby tego samozwańcy. Ich Posłannictwo pełne jest "dobrych nowin wielkiego wesela dla wszystkich ludzi", a nietylko dla ludzi ich własnej narodowości. Serce moje poczynało nabierać odwagi. Począłem odczuwać, iż znalazłem oparcie dla mojej wiary i że Biblia naprawdę różniła się znacznie od rozmaitych i sprzecznych wyznań, które się powoływały na nią jako na swoje poparcie i autorytet.

Jednakże uprzytomniłem sobie nagle, iż Nowy Testament składa się z ustępów Starego Testamentu i z komentarzy na ten temat. Ale, powiedziałem sobie, ja nie mogę przyjąć pism Starego Testamentu! Lecz im głębiej badałem rzecz, tem więcej utrwalałem się w przekonaniu, że jeśli Jezus i apostołowie byli tem czem się przedstawiali, to Stary Testament musi być tak wiarogodnym jak Nowy — jak św. Piotr powiedział: "Od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie". — 2 Piotr. 1:21.

PIEKŁO BIBLIJNE STANOWI KLUCZ

Poczem rozpocząłem krytyczne badanie Starego Testamentu; i ku mojej radości jak szukałem tak znalazłem; jak pukałem tak drzwi Prawdy otworzyły się przedemną. Znalazłem naukę Biblii wielce odmienną od tej, jaką przypuszczaliśmy, że jest, wielce przeciwną nauce wszystkich wyznań. Te późniejsze rzeczywiście obejmują prawdy wzięte z Biblii, lecz te prawdy były zmieszane z naleciałościami różnych ludzkich wierzeń i błędnych pojęć — posłannictwo Biblii jako całość podzielone pomiędzy wiele wyznań i przekształcono tak, że się samo sobie sprzeciwia.

Ku memu zdumieniu znalazłem wyjaśnienia Biblii nietylko logiczniejszymi aniżeli cokolwiek innego na świecie, ale stanowiącemi jedyne logiczne wyjaśnienia na ziemi. Gdy jest rozpatrywana w swoim własnym świetle, nie w świetle wyznań i teoryj Ciemnych Wieków, Biblia powiada nam jedną piękną, rozumną, harmonijną historję, od

Księgi Rodzaju aż do Objawienia. Ona nie mówi nic o ognistym piekle, obsługiwane przez ogniotrwałych demonów, do którego Adam i jego ród mieli być skazani z przyczyny grzechu. Przeciwnie, ona uczy, że "zapłatą za grzech jest śmierć".

Powiada nam, że "dusza, która grzeszy ta umrze"; i powiada, że Adam zgrzeszył i podległ wyrokowi śmierci i że cały jego ród na mocy prawa dziedziczenia podlega ułomności, słabości, umysłowej, moralnej i fizycznej — że te triumfują w panowaniu grzechu i śmierci już teraz przez sześć tysięcy lat. Powiada nam, że ta śmierć jest śmiercią, w której Adam i wszyscy z jego rodu idą do **sheol, piekła** Biblijnego dla całej ludzkości, dobrych i złych. Powiada nam, iż niema tam bólu ni cierpienia, niema umiejętności, ani pracy jakiegokolwiek. — Ezech. 18:4,20; Rzym. 6:23.

Mówi, że wszyscy zarówno dobrzy jak i źli, **śpią**, oczekując zmartwychwstania umarłych. Mówi, że śmierć człowieka oznaczałaby zupełne wymarcie tak samo jak śmierć niemych zwierząt, gdyby Bóg w Swojej Mądrości i Miłości nie był zrządził ludzkiego odkupienia i zmartwychwstania umarłych, zarówno sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Mówi nam, że Boskie zrządzenie przez które Bóg mógł się okazać sprawiedliwym i nie sprzeciwiać się postanowieniu Swego własnego sądu a niemniej wybawić człowieka od wyroku śmierci. Postanowionem było, by Jezus "z Łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka"; "ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie z umarłych; albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, każdy w swoim rzedzie" — Żyd. 2:9; 1 Kor. 15:21,22.

U Boga "tysiąc lat jest jako jeden dzień" (2 Piotr 3:8) On przeto zrządził tak, że sześć tych wielkich dni mają stanowić okres walki człowieka z grzechem i śmiercią, a siódmy z tych wielkich Dni ma być Dniem Mesjaszowego Sabatu albo Dniem Odpocznienia dla świata, w którym Mesjasz, jako Boski Reprezentant, ma podźwignąć wszystkich chętnych i posłusznych, otwierać zaślepionę oczy, głuche uszy i pomagać wszystkim do poznania Pana, od najmniejszego do największego.

"WSZYSCY POZNAJĄ PANA"

W następstwie tego niektórzy odmówią posłuszeństwa i umrą "Wtórą Śmiercią" — w kompletnem zniszczeniu. Nie więcej niż jedno stulecie ma być udzielone na próbę; bo czytamy, "grzesznik choćby miał i sto lat przeklęty będzie" — dziecię we stu latach w grzechu będzie skazane na wtórą śmierć. (Izaj. 65:20) Lecz wszyscy, którzy przyjmą Boską łaskawość będą mogli być wtenczas doprowadzeni do pełnej ludzkiej doskonałości, podobnej do tej, jaką się w początku cieszył Adam, a w dodatku do tego znajomością dobrego i złego, czego jemu brakowało.

O tych chętnych i posłusznych jest napisano: "Kaźde kolano się ukloni i każdy język wysławiać będzie Boga". Wielu z pośród Chińczyków bezwątpienia, będzie się wtenczas kłaniać przed wielkim Królem królów i Panem panów, którego wtenczas poznają w całej pełni; bo "umiejętność Pańska napełni całą ziemię, jak wody napełniają morza". I ich przodkowie, których oni w takiej czci mają, będą tam także; ich oczy i uszy otworzone będą, jak jest napisano: "Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głu-

chych otworzone będą". Jakżeż wielkim będzie ten czas ponownego połączenia się dla tych wszystkich milionów Chińczyków! A co jeszcze więcej! Jak Pismo Św. zaznacza, wszystkie narody ziemi będą błogosławione jednakołą znajomością Boga z pełną sposobnością restytucji wszystkiego, co było utraconem w Adamie, a to wszystko było odkupione na Kalwarji.

Chińczycy może powiedzą. Ta wiadomość jest zbyt dobra by mogła być zgodna z prawdą? Powiedzą może. Żaden misjonarz nie mówił nam nigdy o takim łaskawym Bogu i o tak potężnym Zbawicielu! Ale sądziliśmy, gdyśmy słuchali posłannictwa misjonarzy, że Bóg Chrześcijan musi być nawet okrutniejszy aniżeli nasi, (bożkowie) bo straszne płonące piekło o jakim słyszeliśmy od chrześcijan, jest okropnością większą, niż jakakolwiek inna o jakiej my poganie słyszeliśmy kiedykolwiek, lub sobie wyobrażaliśmy!

SZATAN BOGIEM TEGO ŚWIATA

Niestety! moi drodzy przyjaciele, ja wiem to bardzo dobrze i Biblia wyjaśnia nam całą sprawę. Mówi nam ona, że wierzyliśmy w "doktryny demonów". (1 Tym. 4:1) Te złe doktryny w przeszłości, kiedy im bardziej dosłownie wierzone, aniżeli dzisiaj, powodowały niektórych szlachetnych Chrześcijan do najokrutniejszego postępowania.

Wszyscy się przebudzamy z tego przykrego stanu, dzięki Bogu! Wynurzamy się powoli z ciemnicy przeszłości. Jesteśmy w samym brzasku zarania Królestwa Mesjaszowego, które ma błogosławić świat. Wschodzące Słońce Sprawiedliwości przynosi z sobą Nowy Dzień wyzwolenia z ciemnoty, przesądu i śmierci. Im lepiej jesteśmy przebudzeni tem jaśniej widzimy piękność Słowa Bożego i śmieszność sprzeczność rzeczy, w które wierzyliśmy.

Św. Paweł wyjaśnia nam dlaczego Szatan usiłuje przedstawić ciemność za światłość a światłość za ciemność. On wyjaśnia dlaczego Szatan przedstawia się za anioła światłości by oczernić Boski charakter i przedstawić Boga jako rzeczywiste uosobienie przewrotności i niesprawiedliwości! Jest to część jego ogólnych zabiegów by pokrzyżować Boski Plan, sprowadzić na bezdroża tych, którzy się starają poznać Boga. Słuchajcie oto słowa Apostoła: "W których bóg świata tego osłupił zmysły, to jest niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelji chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożem". — 2 Kor. 4:4.

W miarę tego jak ludzkość błędnie pojmuje charakter Boga i Jego Słowo, będzie ona też stroniła od Biblii i swego Boga, w ten sposób oddali się od wiary i nadziei objawionej w Biblii. Jak wam już powiedziałem, miałem sam przykre przejścia na tym samym punkcie. Jakżeż dziękuję Bogu za "maść na oczy" moje i za wspaniałą wizję Boskiego charakteru i Planu, który teraz tak jasno przyświeca przed oczyma mojego wyrozumienia!

Ewangelja Biblii, Posłannictwo wielkiego Boga, Niekończonego w Sprawiedliwości, Mądrości, Miłości i Mocy, jest Posłannictwem łaski, miłosierdzia, jakie nie wypływa znikąd indziej — jakiego nie przedstawia żadna inna księga religijna w świecie. A czegoż więcej powinniśmy się spodziewać jak tego, by Najwyższa Istota była Fontanną łaski i błogosławieństwa dla Niej podwładnych stworzeń. Nie powinno nas przeto zdziwić, gdy się dowiaduje-

my, że Biblia naucza, iż Bóg wszelkiej łaski ma w zapasie dla ludzkości wielkie błogosławieństwa — "Czasy Restytucji wszystkich rzeczy, co był przepowiedział przez usta wszystkich świętych Proroków od wieków". — Dzieje Ap. 3:19-21.

Inne Posłannictwo nie powinno nas zadziwić; jest to wieść głoszona przez aniołów w noc narodzenia Jezusa: "Oto zwiastujemy wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi" — w tem także i tysiącom milionów Chińczyków! Radością jest dla mnie, iż mi dozwolono oznajmić wam tę chwalebłą Wieść, wszystkim tym, którzy mają uszy ku słuchaniu jej. Jest też dla mnie radością, iż w Boskim postanowieniu przychodzi czas, kiedy uszy "głuchych będą otworzone" i kiedy czysta znajomość Boskiej dobroci napełni ziemię, jak wody napełniają morza. — Łuk. 2:10; Izaj. 35:5; Ab. 2:14.

Bóg najpierw wygłosił tę Wieść o Swych dobroczynnych zamysłach względem całej ludzkości blisko 3,600 lat temu nazad, kiedy oświadczył Swojemu przyjacielowi Abrahamowi, zamierzam błogosławić wszystkie narody ziemi, a będzie to spełnione w twem potomstwie. — "W tobie i nasieniu twojem błogosławione będą wszystkie narody ziemi". Naturalne nasienie Abrahama było najpierw rozwinięte i pouczone, a następnie wywyższone na mocy Przymierza Zakonu. To zrządzenie przygotowało naturalne nasienie Abrahamowe lepiej aniżeli innych ludzi ze świata na przyjęcie Jezusa, stąd też kiedy On się im przestawił i kiedy potem Jego Posłannictwo było rozgłoszone przez Jego dwunastu apostołów, to w przybliżeniu szesnaście tysięcy Żydów stało się Jego naśladowcami, ci doznali spłodzenia z Ducha Świętego w Zielone Świątki a potem stali się członkami obiecanego Nasienia.

LICZBA W PIERWSZYM ZMARTWYCHWSTANIU

Lecz ta liczba nie była dostateczną w Boskim zamierze, który postanowił by nasienie składało się ze "sto czterdzieści i czterech tysięcy". (Obj. 14:1). Stąd, w słusznym czasie, Posłannictwo łaski i przywileju stania się członkami Duchowego Nasienia Abrahamowego bywało rozszerzane z jednego narodu do drugiego — do Żydów najpierw, lecz do tyłu, ilu Pan Bóg powołał z każdego narodu, ludu i języka. Ta "wybrana" liczba spłodzonych z ducha naśladowców Jezusa będzie niezadługo kompletnie przemieniona przez chwalebne Pierwsze Zmartwychwstanie, kiedy ci śmierci podlegający i ułomni przywdzieją się w nieśmiertelność. Ci wszyscy znaleźieni wierni będą uczestnikami Boskiego przyrodzenia, wysoko ponad anioły, księstwa i mocy — połączeni z Odkupicielem. (Ef. 1:21) Wtedy nasienie Abrahamowe będzie uzupełnione i uzdolnione do wielkiego dzieła błogosławienia rodzaju ludzkiego.

Św. Paweł powiada: "Aż nie wiecie, iż święci będą sędzili świat?" (1 Kor. 6:2) Sądzenie będzie w rodzaju próby, w celu zadecydowania jakiej ilości rodzaju ludzkiego będzie można dopomóc w dojściu do doskonałości, a ilu niegodnych będzie zniszczonych we wtórej śmierci. Bóg, który wybrał tych królów, kapłanów i sędziów, nazaczył Dzień, w którym oni mają panować, błogosławić, pouczać, sądzić ludzkość wogóle. Będzie to tysiąc lat Mesjaszowego Królestwa, bo jeden dzień u Boga jest jako tysiąc lat. — 2 Piotr 3:7,8.

KAZ.

INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

CZY BRACIA SŁABEGO GŁOSU MAJĄ SIĘ OŚWIADCZAĆ?

Pyt. 1915. — Czy byłoby to samolubstwem dla brata lub siostry zabierać czas w zebraniu oświadczeń, gdy on albo ona nie może być słyszana, a są inni, którzy chcą mówić głosem, który może być słyszany? (Śmiech).

Odp. — To dosyć dobry policzek dla tych, którzy nie mówią dość głośno. Ja myślę, że by był właściwy sposób zastosowania. Uważać mamy to do pewnego stopnia za samolubstwo, powstać i tylko szeptać świadectwo a szczególnie gdy jest długie i które może być słyszane tylko przez paru albo nikogo. Gdy ci drodzy bracia zgromadzają się z różnych części kraju w celu otrzymania błogosławieństwa pociąga to za sobą poważny koszt, byłoby szkoda, aby czas miał być w ten sposób zmarnowany. Ta sama zasada stosuje się również i do domowych zebrań. Sympatyzujemy z temi, którzy mówią takim głosem, którego nie można słyszeć. Wiecie, że apostoł Paweł mówił, że wolałby mówić pięć słów zrozumiałych, niżeli dziesięć tysięcy niezrozumiałych (1 Kór. 14:19). To jest dobrą lekcją: My mamy mówić takim językiem, który może być rozumiany i zachęcamy wszystkich, aby podnieśli swe głosy jako trąba. Niektórzy potrzebują aby podnieśli swe głosy, jak trzy albo cztery trąby.

Lecz, drodzy bracia, nie mówimy tego w celu zniechęcenia kogokolwiek z was: dlatego, że wierzymy, że wielkie błogosławieństwa spływają na lud Boży przez dawanie świadectw. Dlatego, nadzieją naszą jest, że każdy znajdzie sposobność na danie świadectwa. Lecz jeżeli nie możecie mówić tak, abyście byli słyszani, mówcie około sześć słów i usiądźcie byłoby naszą doradą. Wten sposób będziecie mieli sposobność obstawania za Chrystusem i otrzymanie błogosławieństwo a tak samo będziecie wiedzieć, żeście nie powstrzymali innych. Dajcie wasze świadectwa, lecz niech one będą krótkie.

MĄDRE I GŁUPIE PANNY NA WESELU

Pyt. 1911. — Jeżeli mądre i głupie panny reprezentują Maluczkie Stadko i Wielką Kompanję, jak to jest, że Wielka Kompanja dostanie się do służby przy weselu Baranka, gdy drzwi już będą zamknięte a Oblubieniec mówić będzie: "Nie znam was?"

Odp. — Ja bym radził pytającemu się, aby czytał ten rozdział w Wykładach Pisma Świętego, który traktuje ten przedmiot w obszernem znaczeniu. Otrzymasz je tam więcej zadawalniająco, aniżeli ja bym mógł odpowiedzieć tu w tym czasie jaki mam do dyspozycji. Ja bym tylko mógł powiedzieć, że ta przypowieść o mądrych i głupich pannach zastosowana jest do końca tego wieku — nie do całego wieku; lecz tylko do końca wieku, około tego czasu, gdzie spodziewamy się, że Mesjasz będzie zgromadzać swoją oblubienicę, mądre panny pójdą na wesele z Panem. One miały światłość, one miały błogosławieństwo i potem gdy już wszystkie weszły przez drzwi na wesele, drzwi do klasy oblubienicy będą zamknięte; a potem czytamy, że ta inna klasa, głupie panny tak samo są

panny, widzimy, że obie klasy składały się z panien, a "panny" oznaczają tu czystość, albo to, które jest w harmonji z Bogiem. Nie mamy tu przypuszczać, że te głupie panny poszły na wieczne tortury, dlatego, że nie miały oleju, ani nie mamy przypuszczać, że spotkają się ze strasznym końcem, dlatego, że nie wejdą na wesele. Jest to wielkim przywilejem wejść na wesele, jest to chwalebny przywilejem stać się członkiem oblubienicy, małżonką Barankową, tylko więcej jak zwycięzcy otrzymają to błogosławieństwo; ta inna klasa tedy, która była obarczona troskami o ten żywot i nie brała odpowiedniego czasu na egzaminowanie się i nie nabierała światła, aby miała olej i ostatecznie otrzymała olej, otrzymała światło, otrzymała informację, stała się wtenczas mądrą, lecz zanim się stała mądrą i otrzymała światło, drzwi się zamknęły, dostateczna liczba, kompletna liczba wybranych weszła i więcej już nie mogło wejść do tych wybranych. Cokolwiek mogło przyjść do tych, było już poza obrębem tego specjalnego przywileju współdziedziectwa z Chrystusem. Inne Pisma wykazują nam, że błogosławieństwa będą dane tej klasie, lecz ona będzie w obowiązku wykazać swą wierność przez przejście przez wielki ucisk i wybieleńnię swych szat, czyniąc ich czystymi. Gdy Pan mówi: "Nie znam was", to właściwe tłumaczenie powinno brzmieć, nie rozpoznaję was. To znaczy, że On zna tylko jedną klasę, Jego klasę oblubienicy, On nie może uznać tej drugiej klasy, jako klasę Jego oblubienicy, dlatego, że nie zostali znalezionymi godnemi. Obrazy w Piśmie Świętem wykazują nam, że ta klasa ma wejść i być w towarzystwie z klasą oblubienicy, w tem znaczeniu, że będą drużkami, do usługi, albo służkami klasie oblubienicy, współpracująca i współdziałająca z klasą oblubienicy; jako za przykład, czytamy zdaje się w czterdziestym piątym Psalmie, gdzie obraz nam jest podany o klasie oblubienicy, że wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz, ma być przyprowadzona przed Króla w szatach, które bramowane są złotem. Wtenczas panny, jej towarzyszki mają pójść za nią, także mają być przyprowadzone przed Króla.

KOŚCIÓŁ FILAREM I UTWIERDZENIEM PRAWDY

Pyt. 1908. — Jak jest Kościół filarem i utwierdzeniem prawdy, jak wykazane jest w 1 Tym. 3:15.

Odp. — Słowo "utwierdzenie" używane tu jest w ogólnym znaczeniu. To nie jest mylne tłumaczenie, lecz moglibyśmy mieć lepsze jak podane jest w Emphatic Diaglott. Myśl jest ta, filar, i podpora prawdy, utwierdzeniem jest to, na czem prawda jest oparta i przez co jest powstrzymana. Misją kościoła tu w obecnym czasie, gdzie błąd ma przewagę i grzech panuje jest, aby był podporą prawdy, aby był tym, który będzie powstrzymał prawdę. Zatem w tem słowa znaczeniu służymy jako filary czyli fundament, na którym prawda Boża obecnie spoczywa w świecie i ostatecznie będziemy fundamentami i agentami prawdy Bożej w całym świecie w wieku Tysiąclecia, dlatego, że będziemy zjednoczeni z Panem Jezusem Chrystusem.